

Sygn. akt I ACa 1112/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Sławomir Jamróg (spr.)

Sędziowie: SSA Jerzy Bess

SSA Barbara Baran

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 25 maja 2023 r. w Krakowie sprawy z powództwa K. G. i E. A.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

oraz sprawy z powództwa A. R. i M. R. (1)

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów A. R. i M. R. (1)

oraz apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 maja 2021 r., sygn. akt I C 1044/19

- 1. oddala apelacje powodów oraz apelację strony pozwanej;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1112/21

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Kielcach wyrokiem z dnia 28 maja 2021 roku zasądził tytułem zadośćuczynienia: na rzecz K. G. kwotę 40.000zł, na rzecz E. A. kwotę 20.000zł, na rzecz A. R. kwotę 80.000zł oraz na rzecz M. R. (1) kwotę 80.000zł i oddalił powództwa w pozostałym zakresie jak również rozstrzygnął o kosztach procesu. Kwoty te stanowią zadośćuczynienie za krzywdę, jakiej doznali powodowie w związku ze śmiercią J. R. podczas prac rolniczych.

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny

J. R. była matką A. R. i M. R. (1), córką K. G. i siostrą E. A.. W rodzinnym domu zamieszkiwała do czasu zawarcia związku małżeńskiego z R. R. (1); po ślubie wyprowadziła się do męża do miejscowości położonej ok. 4 km od jej domu rodzinnego. J. R. zajmowała się prowadzeniem domu, wychowywaniem synów, wraz z mężem pracowała również w

będącym ich współwłasnością gospodarstwie rolnym. Gospodarstwo to ma powierzchnię ok. 12 ha, małżonkowie R. uprawiali w nim warzywa (marchew, pietruszkę) oraz zboże, trzymali też żywy inwentarz (krowę, drób).

W dniu 31 października 2016 r. R. R. (1) wraz z żoną i swoim bratem pracowali w polu przy kopaniu pietruszki. R. R. (1) prowadził ciągnik, do którego podpięty był kombajn do kopania warzyw, obok brat R. M. R. prowadził drugi ciągnik z przyczepą, na którą bezpośrednio z kombajnu spadała pietruszka. Praca polegała na tym, że R. R. (1) przejeżdżał ciągnikiem z kombajnem w jedną stronę, za ciągnikiem z kombajnem szła J. R. i zbierała warzywa, które spadły z maszyny na pole. Po dojechaniu do końca pola, R. R. (1) zatrzymywał się, podnosił kombajn do góry, cofał tym samym pasem, z którego kopana była pietruszka i po opuszczeniu kombajnu kopał pietruszkę nowym pasem gruntu. Na kombajnie był podest (stopka) i w czasie, gdy R. R. (1) cofał, by rozpocząć kopanie na nowym pasie gruntu, J. R. po podniesieniu kombajnu w górę wchodziła na ten podest, by nie iść piechotą na początek pola (ok. 100 m). J. R. wychodziła również na ten podest w czasie pracy kombajnu w celu odgarniania z pietruszki ziemi lub chwastów, trzymała się wówczas poręczy. W krytycznym momencie R. R. (1) zatrzymał ciągnik, podniósł kombajn do góry i zaczął cofać, a jego brat M. R. (2) drugim ciągnikiem zawracał, by jechać za nim. R. R. (1) nie widział żony - ani on, ani jego brat nie widzieli, w jaki sposób J. R. dostała się pod koła. R. R. (1) najechał na nią ciągnikiem, na skutek czego J. R. poniosła śmierć na miejscu.

W dacie śmierci J. R. A. miał (...), a M. (...) lat. W czasie, gdy doszło do wypadku, A. przebywał w domu, natomiast M. poszedł na pole i widział ciało matki pod kołami ciągnika. A. został poinformowany o śmierci jego mamy przez swoją ciotkę R. R. (2) (siostrę jego ojca), był zdezorientowany, nie wierzył w tę informację, nie do końca zdawał sobie sprawę z tego, co się stało. Chłopcy płakali, bardzo przeżywali tę sytuację, pocieszała ich babka ojczysta Z. R., u chłopców był z wizytą psycholog. Po pogrzebie synowie J. R. korzystali z pomocy psychologa; pomoc ta została zapewniona im przez szkoły, jak również chodzili do psychologa na prywatne wizyty. Chłopcy budzili się w nocy, płakali (głównie A.), oglądali zdjęcia matki, jej ubrania, które nadal znajdowały się w szafie, M. R. (1) kupił sobie szkatułkę, w której przechowuje biżuterię matki, którą często ogląda. Często chodzą na cmentarz i odwiedzają grób matki, w święta Bożego Narodzenia oprócz zwyczajowego talerza dla niepodziwanego gościa stawiają jeszcze jeden dodatkowy talerz dla mamy. Do chwili obecnej A. R. i M. R. (1) wspierają głównie członkowie rodziny ich ojca, gdyż babka macierzysta K. G. i ciotka E. A. (siostra matki) z uwagi na fakt, że obwiniają R. R. (1) o spowodowanie tego wypadku, praktycznie nie utrzymują kontaktu z chłopcami. Ich ojciec R. R. (1) skoncentrował się na zapewnieniu środków finansowych na utrzymanie rodziny, jest zajęty głównie pracą w gospodarstwie rolnym, nadal przeżywa wypadek, przyjmuje leki a opiekę nad synami sprawuje w podstawowym zakresie (w pozostałym zakresie funkcje opiekuńcze wykonują matka i siostra R. R. (1)). Za życia żony małżonkowie R. uprawiali warzywa na ok. 7 ha, resztę pola obsiewali zbożem. Po śmierci żony R. R. (1) zmniejszył powierzchnię, na której uprawia warzywa do 5 hektarów, resztę pola obsiewa zbożem.

Małoletni A. R. po śmierci matki doznał psychologicznej żałoby o charakterze naturalnym (stany rozpacz, smutku, pustki, tęsknoty, ogromnego poczucia krzywdy i żalu, tęsknoty); początkowo nie przyjmował do wiadomości śmierci matki, długo zachowywał się tak, jakby nieuchronność tej śmierci do niego nie docierała, jednakże mimo że nie był przygotowany na stratę matki, po ok. 3 latach od wypadku wrócił do równowagi psychicznej. Przeżywana przez małego żałoba odbiła się negatywnie na nauce i zachowaniu w szkole, obniżyła się jego zdolność do czerpania zadowolenia ze zwykłych codziennych zajęć, wypoczynku, dotychczasowych zainteresowań. Przebieg żałoby u A. R. miał charakter niepowikłany, uczucia okresu żałoby po 3 latach wyciszyły się, małe rozwija się prawidłowo i pełni role społeczne, nie przejawia powikłań stanu psychicznego.

M. R. (1) z powodu śmierci matki doznał psychologicznej żałoby (stany rozpacz, smutku, pustki, tęsknoty, ogromnego poczucia krzywdy i żalu) o charakterze powikłanym objawami pourazowymi (rozstrój emocjonalny na widok miejsca śmierci matki, przy oglądaniu jej zdjęć). Przeżywana żałoba odbiła się negatywnie na jego nauce i wyborze zawodu, problemy z nauką, jakie miał wcześniej, nasiliły się po śmierci matki. Powód zamknął się w sobie, nie potrafi pogodzić się z traumą, tym bardziej, że matka zginęła w wypadku z udziałem ojca, uczucia żałoby po upływie 3 lat od wypadku nieco się wyciszyły, jednakże u powoda występują nadal pojedyncze objawy pourazowe, takie jak lęk o osoby bliskie, utrzymujący się rozstrój na widok miejsca wypadku.

Mimo osobnego zamieszkiwania oraz mimo tego, że wraz z nią zamieszkiwała jeszcze córka E. A. (oprócz dwóch córek K. G. miała jeszcze dwóch synów), K. G. była mocno związana z córką J. R.. J. R. często odwiedzała matkę – raz lub dwa razy w tygodniu, dom rodzinny odwiedzała również w czasie świąt, pomagała w pracach w gospodarstwie rolnym, niekiedy wspierała finansowo. Również E. A., mimo 8-letniej różnicy wieku, pozostawała w bliskich relacjach z siostrą J. R.; w dzieciństwie J. R. często opiekowała się młodszą siostrą, odprowadzała ją do szkoły, razem uczyły się. E. A. miała (...)lat w czasie, gdy J. R. wyszła za mąż i wyprowadziła się. Mimo to siostry często spotykały się, rozmawiały. E. A. miała do siostry zaufanie, zwierzała się jej ze swoich spraw małżeńskich. Wiadomość o śmierci J. R. jej matka i siostra przyjęły bardzo źle, również źle zniosły uroczystość pogrzebową, korzystały z pomocy psychologa i psychiatry.

Więź K. G. z córką była bardzo silna, a śmierć córki miała negatywny wpływ na stan psychofizyczny powódki; powódka doznała zaburzeń snu i apetytu, wyczerpania, rozpaczy, smutku, a następnie silnego przygnębienia, skupiała się na przeszłości, obniżyła się jej zdolność do odczuwania zadowolenia życiowego i czerpania przyjemności z zajęć, na początku nie była w stanie wykonywać codziennych czynności. Powódka w okresie żałoby pełniła role społeczne, ale w ograniczonym stopniu. Zaburzenia te miały charakter naturalny i nie doprowadziły do wystąpienia powikłań o charakterze zaburzeń psychicznych, mimo że rozmiar przeżywanej żałoby był szeroki.

K. G. nadal prowadzi należące do niej gospodarstwo rolne o pow. ok. 7 ha, pomagają jej syn oraz córka E.; powódka obsiewa pole zbożem, hoduje byki i jałówki na sprzedaż. Powódka nie przeszła jeszcze na emeryturę.

W okresie żałoby po śmierci siostry E. A. doznawała zaburzeń snu i apetytu, wyczerpania, rozpaczy, smutku, spadku aktywności życiowej, analizowała wypadek, co pochłaniało jej energię życiową, w związku z czym miała problemy z wypoczywaniem i spędzaniem wolnego czasu oraz codzienną aktywnością, choć powódka mimo doświadczanego cierpienia pełniła role społeczne. Zaburzenia te miały charakter naturalny i nie doprowadziły do powikłań o charakterze psychicznym. Postawa życiowa E. A. po śmierci siostry zmieniła się w niewielkim stopniu; powódka związała się z mężczyzną, urodziła dziecko.

Nadto Sąd Okręgowy ustalił, że Komenda (...) Policji w K. W. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w P. prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci J. R.. Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2017 r. śledztwo zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. K. G. złożyła wówczas przeciwko R. R. (1) subsydiarny akt oskarżenia o czyn z art. 155 k.k. Prawomocnym wyrokiem z dnia 20 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w B. VI Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w K. W. uznał R. R. (1) za winnego tego, że w dniu 31 października 2016 r. w G. gm. S. podczas prac polowych wykopu pietruszki jako kierujący ciągnikiem rolniczym z doczepionym do niego kombajnem do zbioru warzyw mając świadomość, iż w obrębie maszyny znajduje się współpracująca z nim podczas prac polowych J. R. nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania w ten sposób, iż nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać manewr cofania, wskutek czego najechał na J. R., która w wyniku odniesionych obrażeń poniosła śmierć, to jest czynu stanowiącego występki z art. 155 k.k. i wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając warunkowo wykonanie tej kary na okres próby wynoszący 1 rok. Nie można jednak jednoznacznie ustalić, czy J. R. upadła na podłoże samoistnie z podestu na kombajnie, czy też znajdowała się za ciągnikiem, a upadek na podłoże był wynikiem oddziaływania na nią jadącego ciągnika. Prace wykonywane w tym dniu na kombajnie były wykonywane nieprawidłowo i nie były prawidłowo zabezpieczone, gdyż zgodnie z zasadami obsługi kombajnu, przewożenie osób na podeście jest zabronione – podest może być wykorzystywany w czasie prac obsługowo – naprawczych lub eksploatacyjnych, ale pod warunkiem unieruchomienia pojazdu i wyłączenia napędu kombajnu.

Decyzją z dnia 14 sierpnia 2018 r. pozwany (...) S.A. odmówił przyznania na rzecz K. R. odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej po śmierci córki oraz zadośćuczynienia na rzecz E. A.. Decyzją z dnia 22 sierpnia 2018 r. pozwany przyznał powódce K. G. łączną kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Decyzjami z dnia 14 sierpnia 2018 r. pozwany przyznał A. R. i M. R. (1) kwoty po 20 000 zł tytułem zadośćuczynień oraz kwoty po 10 000 zł tytułem odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zaś decyzjami z dnia 22

sierpnia 2018 r. dodatkowo kwoty po 20 000 zł tytułem zadośćuczynień i po 10 000 zł tytułem odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Przy tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powodztwa K. G., E. A., A. R. i M. R. (1) o zapłatę zadośćuczynień co do zasady zasługują na uwzględnienie, jednakże nie w zakresie wysokości dochodzonych kwot, zaś w zakresie odszkodowań żądanych przez K. G., A. R. i M. R. (1) ulegają oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy odwołał się do art. 446 § 4 k.c. i uznał, że powodów należy zaliczyć do kręgu najbliższych członków rodziny, którzy mogą na tej podstawie dochodzić zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu powodom K. G., E. A., A. R. i M. R. (1) należały się tytułem zadośćuczynienia dalsze kwoty tytułem zadośćuczynień. Z uwagi jednakże na przyczynienie się poszkodowanej J. R. w 50% do powstania szkody, Sąd obniżył należne powodom zadośćuczynienia, zasądając z tego tytułu od strony pozwanej na rzecz K. G. kwotę 40 000 zł, na rzecz E. A. kwotę 20 000 zł oraz na rzecz A. R. i M. R. (1) kwoty po 80 000 zł. Sąd pierwszej instancji przyjął bowiem, że stosownie do art. 362 k.c. należało zmniejszyć zakres obowiązku naprawienia szkody, albowiem niezależnie od sposobu, w jakim poszkodowana J. R. dostała się pod koła ciągnika, przyjęć należy, że przyczyniła się ona do powstania szkody. Jeżeli bowiem J. R. znajdowała się na podeście kombajnu i stamtąd spadła pod koła, to jej zachowanie było rażąco nieprawidłowe - gdyż zgodnie z zasadami obsługi kombajnu, przewożenie osób na podeście jest zabronione - podest może być wykorzystywany w czasie prac obsługowo - naprawczych lub eksploatacyjnych, ale pod warunkiem unieruchomienia pojazdu i wyłączenia napędu kombajnu. J. R. od wielu lat pracowała w gospodarstwie rolnym w tym przy pracach polowych związanych ze zbiorem warzyw, mogła zatem, a przede wszystkim powinna znać zasady dotyczące obsługi kombajnu i nie powinna jeździć na podeście w czasie pracy ciągnika oraz tego urządzenia. Z kolei w sytuacji, gdyby J. R. nie znajdowała się na podeście kombajnu, lecz z niego zesła i była za maszynami, można postawić jej zarzut nieprawidłowego zachowania polegającego na tym, że znalazła się w pobliżu kół ciągnika rolniczego (pojazdu o dużych gabarytach, z ograniczoną widocznością z kabiny kierowcy, zwłaszcza w okolicach dużych kół) w sytuacji, kiedy jej mąż dojechał już do końca pola, podniósł kombajn, a zatem - przy uwzględnieniu, że małżonkowie od lat w ten sam sposób kopali warzywa - mogła i powinna spodziewać się, że R. R. (1) rozpocznie manewr cofania; pokrzywdzona nie powinna zatem podchodzić w pobliże ciągnika.

Zdaniem Sądu każde z tych możliwych zachowań J. R. w sposób znaczny przyczyniło się do powstania szkody. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd przyjął, iż poszkodowana J. R. przyczyniła się do przedmiotowego zdarzenia w 50 %.

Odnosząc się zaś do wysokości zadośćuczynień Sąd uwzględnił charakter i długotrwałość bólu oraz psychicznych cierpień każdego z powodów związanych z nagłą i nieoczekiwaną śmiercią osoby najbliższej.

Sąd wskazał, że więź K. G. z córką była bardzo silna, a śmierć córki miała negatywny wpływ na stan psychofizyczny powódki - doznała ona zaburzeń snu i apetytu, wyczerpania, rozpaczy, smutku, a następnie silnego przygnębienia, skupiała się na przeszłości, obniżyła się jej zdolność do odczuwania zadowolenia życiowego i czerpania przyjemności z zajęć, w okresie żałoby pełniła role społeczne, ale w ograniczonym stopniu. Z drugiej strony zauważyć jednak należy, że zaburzenia te miały charakter naturalny i nie doprowadziły do wystąpienia powikłań o charakterze zaburzeń psychicznych, mimo że rozmiar przeżywanego żałoby był szeroki. Zdaniem Sądu wypłacona zatem powódce w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia łączna kwota 20000 zł nie stanowią odpowiednich kwot w rozumieniu przepisu art. 446 § 3 k.c., a więzi łączące powódkę z córką, czas trwania żałoby oraz jej przebieg w ocenie Sądu wskazują, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia byłaby kwota 100 000 zł. Jako że powódka otrzymała od pozwanego kwotę 20 000 zł, co do zasady powódce K. G. należałaby się tytułem dalszego zadośćuczynienia kwota 80 000 zł.

Również powódka E. A. bardzo źle, przyjęła wiadomość o śmierci siostry, bardzo przeżyła uroczystość pogrzebową, korzystała z pomocy psychologa i psychiatry, a w okresie żałoby doznawała zaburzeń snu i apetytu, wyczerpania, rozpaczy, smutku, spadku aktywności życiowej, analizowała wypadek, co pochłaniało jej energię życiową, w związku z czym miała problemy z wypoczywaniem i spędzaniem wolnego czasu oraz codzienną aktywnością. Z drugiej jednakże strony wskazać należy, że zaburzenia te miały charakter naturalny i nie doprowadziły do powikłań o charakterze psychicznym, powódka mimo doświadczanego cierpienia pełniła role społeczne, a jej postawa życiowa po śmierci

siostry zmieniła się w niewielkim stopniu - powódka związała się z mężczyzną, urodziła dziecko. Zdaniem więc Sądu w przypadku E. A. adekwatną kwota zadośćuczynienia, nie prowadzącą do bezpodstawnego wzbogacenia powódki, byłaby kwota 40 000 zł.

Odnosząc się do żądania synów J. R. Sąd wskazał, że wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią matki, poczucie osamotnienia i pustki po jego śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączących powodów z J. R., pozwalają na przyjęcie, iż istotnie dopiero łączne kwoty po 200 000 zł tytułem zadośćuczynienia stanowić będą odpowiednie zadośćuczynienie dla powodów za doznaną krzywdę. W przekonaniu Sądu powyższe okoliczności wskazują, iż wypłacone powodom na etapie postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwoty po 40 000 zł nie stanowią odpowiednich kwot w rozumieniu przepisu art. 446 § 3 k.c., a zatem co do zasady powodom tytułem dalszego zadośćuczynienia należałyby się kwoty po 160 000 zł.

Orzekając odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 455 k.c. art. 481 § 1 i art. 817 § 1 i 2 k.c. oraz ustawy art. 14 ust. 1 z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. 2019 poz. 2214) i wskazał, że powodowie co do zasady w zakresie zadośćuczynienia zgłosili swe roszczenia pozwanemu, przy czym K. G. o E. A. we takiej wysokości, jakiej domagały się w niniejszym postępowaniu, zaś A. R. i M. R. (1) ponad kwoty żądane w toku postępowania likwidacyjnego dodatkowo domagali się tytułem zadośćuczynienia kwot po 80 000 zł ponad już zgłoszone, co znalazło zresztą wyraz w ich żądaniu odsetkowym. Skoro wyrok uznający R. R. (1) za winnego nieumyślnego spowodowania śmierci J. R. wydany został w sprawie(...)w dniu 20 czerwca 2018 r. i uprawomocnił się w dniu 28 czerwca 2018 r., a zatem okoliczności konieczne do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń zostały wyjaśnione. Powyższe znalazło odzwierciedlenie w danych, w jakich (...) S.A. podjęło decyzje w przedmiocie żądań powodów, a zatem uznać należy, że w tych danych pozwany wyjaśnił również wszelkich okoliczności niezbędne do ustalenia wysokości ewentualnych świadczeń. I tak decyzją z dnia 22 sierpnia 2018 r. pozwany przyznał powódce K. G. łączną kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, stąd pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą dalszego zadośćuczynienia od dnia 23 sierpnia 2018 r., od tej więc daty zasądzono na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie. Co do powódki E. A. pozwany podjął decyzję w dniu 14 sierpnia 2018 r., odmawiając przyznania na jej rzecz zadośćuczynienia. Pozwany pozostaje zatem w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia na rzecz E. A. od dnia 15 sierpnia 2018 r. i od tej daty zasądzono na jej rzecz odsetki ustawowe za opóźnienie. o do powodów A. R. i M. R. (1), pozwany decyzjami z dnia 14 sierpnia 2018 r. pozwany przyznał im kwoty po 20 000 zł tytułem zadośćuczynień oraz kwoty po 10 000 zł tytułem odszkodowań za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, analogicznie zatem od dnia 15 sierpnia 2018 r. pozwany pozostaje w opóźnieniu z zapłatą tej części zadośćuczynień, jaka powodowie zgłosili w toku postępowania likwidacyjnego (to jest od kwot po 80 000 zł, pomniejszonych w niniejszej sprawie z uwagi na przyczynienie do 40 000 zł). Odnośnie dalszych kwot zadośćuczynienia w wysokości po 80 000 zł, jakich powodowie zażądali dopiero w pozwie wskazać należy, że odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 18 lipca 2019 r. (k. 173), przy uwzględnieniu zaś 30-dniowego terminu strona pozwana pozostaje w opóźnieniu z zapłatą od dnia 18 sierpnia 2019 r., a odsetki te zasądzono zostały od kwoty 40 000 zł, wobec zmniejszenia zadośćuczynienia z uwagi na przyczynienie się poszkodowanej.

Odnosząc się do zgłoszonego przez powodów K. G., A. R. i M. R. (1) zapłaty odszkodowań z tytułu pogorszenia się ich sytuacji życiowej po śmierci J. R. Sąd Okręgowy przywołał przepis art. 446 § 3 k.c. i podkreślił, że powódka K. G. nie przeszła jeszcze na emeryturę i tak jak przed śmiercią córki nadal prowadzi należące do niej gospodarstwo rolne o pow. ok. 7 ha, pomagają jej syn oraz córka E.; powódka obsiewa pole zbożem, hoduje byki i jałówki na sprzedaż, przy czym ilość hodowanego inwentarza żywego w zasadzie nie zmieniła się. Z powyższych okoliczności nie można więc wyprowadzić wniosku, że zmniejszyły się dochody osiągane przez K. G. z gospodarstwa rolnego, w tym również na skutek ewentualnego pogorszenia funkcjonowania powódki w okresie żałoby po córce. Zdaniem Sądu zasądzenia odszkodowania na rzecz powódki nie uzasadnia również fakt, że J. R. okazjonalnie robiła matce zakupy, czy przekazywała pewne kwoty. Brak jest bowiem podstaw do przyjęcia, że taka pomoc była świadczona przez J. R. stale, albowiem jej mąż R. R. (1) nic nie wiedział na ten temat, gdyby zaś J. R. istotnie świadczyła matce stała pomoc

finansową w rozmiarach uzasadniających zasądzenie odszkodowania, znalazłoby to odzwierciedlenie w finansach, budżecie domowym małżonków R..

Co do A. R. i M. R. (1) Sąd wskazał, że za życia matki jako niepełnoletni pozostawali na utrzymaniu rodziców, a cała rodzina utrzymywała się z dochodów wypracowanych w gospodarstwie rolnym będącym współwłasnością J. i R. R. (1). Za życia żony małżonkowie R. uprawiali warzywa na większej powierzchni, bo na około 7 hektarach, resztę pola obsiewali zbożem. Po śmierci żony R. R. (1) co prawda zmniejszył powierzchnię, na której uprawia warzywa do 5 hektarów, resztę pola nadal obsiewa zbożem. Powodowie nie zaferowali jednakże żadnych dowodów na okoliczność, że w związku ze zmianą struktury upraw w przedmiotowym gospodarstwie (z aktualną przewagą zboża) uległa zmiana wysokości dochodów uzyskiwanych z gospodarstwa, zmiana polegająca na obniżeniu tych dochodów. Powodowie nadal zamieszkują w przedmiotowym gospodarstwie, są jego współwłaścicielami na skutek dziedziczenia po matce. Powyższe okoliczności nie dają więc zdaniem Sądu podstaw do przyjęcia, by na skutek śmierci J. R. doszło do pogorszenia sytuacji materialnej powodów, zarówno aktualnej w dacie zdarzenia, jak i utracie możliwości poprawy warunków życia. Z tych też względów powództwa K. G., A. R. i M. R. (1) w zakresie żądania zasądzenia odszkodowań Sąd w całości oddalił.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach powołano art. 100 k.p.c .

Apelację od tego wyroku wnieśli powodowie A. R. i M. R. (1), zaskarżając orzeczenie w części tj odpowiednio w punktach VIII i XII w zakresie w jakim oddalono w stosunku do tych powodów żądania zasądzenia kwot po 40.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej.

Wymienieni zarzucili:

1.mające wpływ na rozstrzygnięcie naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 §1 k.p.c. poprzez nierozważenie w sposób wszechstronny zebranego w sprawie materiału dowodowego (w szczególności dowodu z zeznań świadków R. R. (2), Z. R., przesłuchanie powoda M. R. (1)) oraz jego dowolną ocenę sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, polegającą na uznaniu że wskutek śmierci J. R. matki powodów nie doszło do pogorszenia ich sytuacji życiowej, w sytuacji gdy u powodów została osłabiona motywacja do kształcenia się, do zdobywania wyższych kwalifikacji, pojawiły się problemy z nauką i funkcjonowaniem a w konsekwencji pogorszyły się perspektywy powodów na przyszłość.

2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 446§3 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania zasadności przyznania odszkodowania, w szczególności uznanie, że powodowie powinni udowodnić szkodę stricte majątkową w postaci rachunków, matematycznych wyliczeń w sytuacji gdy przepis ten obejmuje również szkody niematerialne często trudne do uchwycenia a wpływające w sposób oczywisty na pogorszenie sytuacji życiowej powodów;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, poprzez błędne przyjęcie, że przy wyliczaniu kosztów postępowania, powodom współuczestnikom formalnym reprezentowanym przez jednego pełnomocnika należy przyjąć jedną stawkę wynagrodzenia za wszystkich uczestników;

Powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanej części i o zasądzenie od Pozwanego na rzecz M. R. (1) i A. R. odpowiednio kwoty 40 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 sierpnia 2018 roku do dnia faktycznej zapłaty. Skarżący powodowie podnieśli, że utrata matki J. R. w sposób szczególny zaważyła na losach jej synów, nie tylko w aspekcie psychologicznym ale również jest istotnym czynnikiem wpływającym na to, co dzieje się w ich życiu obecnie, po śmierci matki i naznacza ich życie, czego Sąd I instancji nie dostrzegł pod kątem pogorszenia ich sytuacji życiowej. Śmierci matki stał się dzieckiem niegrzecznym, sprawiającym problemy wychowawcze w szkole a w konsekwencji obniżyła się jego motywacja do nauki. Podobnie skutki śmierci matki spowodowały załamanie się linii życiowej powoda M. R. (1), co spowodowało radykalną zmianę planów życiowych dotyczących kształcenia, zniechęceniem do nauki, wyborem szkoły słynącej z bardzo niskiego poziomu nauczania, a także rezygnację z aktywności i zainteresowań i aktywności właściwych dla okresu wczesnej dorosłości. Zatem

obniżenie aspiracji, ograniczenie planów życiowych z pewnością wpisują się w „ pogorszenie sytuacji życiowej powodów . Najpewniej gdyby matka żyła sprawowałaaby nad dziećmi troskliwą opiekę, byłiby dziećmi dopilnowanymi, mieliby przede wszystkim osobę która wspierała ich i pilnowała przy odrabianiu lekcji. Apelujący podnieśli, że z zeznań R. R. (1) wynika, że nie poszedł do rolniczej szkoły i poszedł do budowlanki. O planach szkoły rolniczej rozmawiał zaś z mamą i tatą.

Pozwana w swej apelacji zaskarżyła wyrok :

- w pkt I – w części w jakiej uwzględniła powództwo ponad kwotę 10.000zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz K. G., jak również w zakresie kosztów procesu, o których rozstrzyga punkt III wyroku,

- w pkt VII - w jakiej uwzględniła powództwo ponad kwotę 35.000zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz A. R., jak również w zakresie kosztów procesu, o których rozstrzyga punkt IX wyroku,

- w pkt X - w jakiej uwzględniła powództwo ponad kwotę 35.000zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. R. (1), jak również w zakresie kosztów procesu, o których rozstrzyga punkt XII wyroku.

Skarżąca pozwana zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

- art. 361 § 1 k.c. i art. 445§ 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów K. G., A. R. i M. R. (1) są adekwatne i mogą być uznane w niniejszej sprawie za odpowiednie, co w konsekwencji doprowadziło do dokonania nieprawidłowej interpretacji pojęcia „odpowiednia suma” i uwzględnienie przy określeniu należnych powodom kwot jedynie tych okoliczności, które potwierdzają krzywdę doznaną przez powodów, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności uzasadniających miarkowanie zadośćuczynienia, tj. zasądzenie na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienia w rażąco wygórowanej kwocie,

- art. 361 § 1 k.c. i art. 445§ 1 k.c. poprzez błędne uznanie, że kwoty zasądzone tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów K. G., A. R. i M. R. (1) są adekwatne i mogą być uznane w niniejszej sprawie za odpowiednie, co w związku z nieprawidłowym zamiarkowaniem zadośćuczynienia w związku z przyczynieniem się poszkodowanej do zdarzenia doprowadziło do zasądzenia zadośćuczynienia przekraczającego rozmiar doznanej krzywdy, rażąco nieodpowiedniego,

- art. 362 k.c. w zw. z art. 445 k.c. poprzez błędne wyliczenie zadośćuczynienia po uwzględnieniu przyczynienia się poszkodowanej J. R. do zdarzenia, bowiem Sąd winien od ustalonej kwoty zadośćuczynienia w pierwszej kolejności odjąć przyczynienie się poszkodowanej (50 %), a następnie odjąć sumę wypłaconą przez pozwanego w postępowaniu likwidacyjnym, i tym samym zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości nieadekwatnej do ustaleń Sądu,

II. naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

- art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz doświadczenia życiowego i wyprowadzenie wniosków z niego wniosków skutkujących błędnymi ustaleniami faktycznymi przyjętymi za podstawę rozstrzygnięcia i uznanie przez Sąd iż wypłacona w toku likwidacji kwota zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów jest kwotą, jaką należy odjąć od kwoty wyjściowej należnego zadośćuczynienia, tj. kwoty zadośćuczynienia nie pomniejszonego o przyjęte w sprawie przyczynienie, podczas gdy prawidłowo zasądzona kwota zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów winna być różnicą pomiędzy kwotą adekwatnego zadośćuczynienia przy uwzględnieniu 50% przyczynienia się poszkodowanej a kwotą wypłaconą przez pozwanego w toku procesu likwidacji szkody.

Strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku:

- w pkt I poprzez zasądzenie na K. G. kwoty 10.000zł zamiast 40.000zł tytułem zadośćuczynienia i oddalenie jej powództwa w pozostałej części ,

- w pkt VII poprzez zasądzenie na rzecz A. R. kwoty 35.000zł zamiast 80.000zł tytułem zadośćuczynienia i oddalenie jego powództwa w pozostałej części,

- w pkt IX poprzez zasądzenie na rzecz M. R. (1) kwoty 35.000zł zamiast 80.000zł tytułem zadośćuczynienia i oddalenie powództwa w pozostałej części;

- zmianę punktu III, IX, XII wyroku i orzeczenie o kosztach stosownie do końcowego wyniku sprawy oraz zasądzenie na rzecz pozwanego od każdego z powodów kosztów postępowania apelacyjnego, z wyszczególnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, zmianę rozstrzygnięcia o kosztach należnych na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego (pkt XIII.5 - wyroku) i obciążenie pozwanego kosztami sądowymi stosownie do wyniku sporu.

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Na wstępie Sąd Apelacyjny stwierdza, że wprawdzie w petitum apelacji wskazano, że apelacja strony powodowej jest wniesiona imieniem wszystkich powodów jednakże Sąd drugiej instancji uznaje to za oczywistą niedokładność o czym świadczą granice apelacji dotyczące punktu VIII i XI wyroku. Wprawdzie zaskarżenie kosztów mogło dotyczyć także powódek jednakże na to nie wskazuje okoliczność, że wniesiono apelację a nie zażalenie, które w odniesieniu do powódek byłoby odpowiednim środkiem odwoławczym. Oczywiście nazwa środka odwoławczego nie jest decydująca, jednak podane tamże wartości przedmiotu zaskarżenia jednoznacznie wskazują, że apelacja strony powodowej dotyczy jedynie A. R. i M. R. (1).

Sąd Apelacyjny uznaje ustalenia Sadu Okręgowego za własne, uznając , że ocena dowodów nie naruszała ani zasad logiki ani też zasad doświadczenia życiowego. Nie doszło do naruszenia art. 233§1 k.p.c.. Nie ma podstaw do uznania zasadności zarzutów powodów, że w wymiarze ekonomicznym pogorszyła się znacznie sytuacja majątkowa powodów poprzez pogorszenie się perspektyw powodów na przyszłość na skutek osłabienia motywacji kształcenia. Nie ma też podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej.

W pierwszej jednak kolejności należy podnieść, że apelacja pozwanej słusznie kwestionuje matematyczny sposób wyliczenia kwoty zasądzonej na rzecz powódki K. G.. Przy wyjściowej kwocie zadośćuczynienia 100.000 zł i uwzględnieniu przyczynienia 50 % oraz po odliczeniu wypłaconej na etapie postępowania likwidacyjnego kwoty 20.000 zł zasądzona powinna zostać kwota 30.000 zł a nie 40.000 zł. Podobnie wyliczenie na rzecz powodów powinno matematycznie prowadzić do wyliczenia kwot po 60.000 zł. Trzeba jednak podkreślić, że ocena wysokości zadośćuczynienia, szczególnie jeżeli uwzględnia ono miarkowanie oparte na art. 362 k.c., nie może być oderwana od chronionego dobra powodów, nieodwracalności zerwania więzi łączącej matkę z córką i odpowiednio rodzica z dziećmi, faktu, że śmierć (odpowiednio córki powódki i matki powodów) stanowiła odwrócenie naturalnego porządku zmian pokoleniowych, dużego rozmiaru doznanej przez powodów (w ich wieku dziecięcym) i powódki krzywdy. Należy podkreślić, że aby zadośćuczynienie mogło należycie spełnić swoją kompensacyjną funkcję nie może być ono jedynie symboliczne. Zatem jego wysokość musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy uwzględnieniu skali i zakresu następstw i sytuacji życiowej poszkodowanych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005 r., nr 2, poz. 40 i z dnia 27 listopada 2014 roku, sygn. akt IV CSK 112/14, Legalis nr 1180471). W tym kontekście zasądzenie na rzecz K. G. kwoty 40.000 zł , która obok wcześniej wypłaconej kwoty 20.000 zł dawała zadośćuczynienie na poziomie 60.000 zł, jak i zasądzenie na rzecz M. R. (3) i A. R. kwot dających łącznie zadośćuczynienie na poziomie 120.000 zł (80.000 zł+40000zł)-nie może być sumą rażąco wygórowaną i to nawet przy uwzględnieniu przyczynienia, albowiem zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można pominąć rażącej nieprawidłowości zachowania kierującego ciągnikiem rolniczym z doczepionym kombajnem, który nie zachował odpowiedniej ostrożności przy dokonaniu manewru cofania. To właśnie ten manewr był decydujący dla skutków zdarzenia przy uwzględnieniu, że siła sprawcza tkwiła przede wszystkim w ruchu pojazdu. Stopień więc przyczynienia poszkodowanej był więc nieco niższy. Wprawdzie podstawą odpowiedzialności na zasadach ryzyka był art. 436§1k.c. w zw. z art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych jednak wina sprawcy nie budzi żadnych wątpliwości w aspekcie treści wyroku karnego. Określenie wskazanej wysokości zadośćuczynienia w kontekście

przyczynienia pozostawione jest Sądowi pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ.). Taka podstawa w tym przypadku nie występuje.

Brak jest też podstaw do modyfikacji rozstrzygnięcia względem pozostałych powodów także z innych przyczyn, choć przyjęta przez Sąd pierwszej instancji wyjściowa kwota 200.000 zł nie była niska. Z reguły jednak nagła śmierć na skutek wypadku wywołanego przez czyn niedozwolony wywołuje duży rozmiar cierpienia i silny żal po utracie osoby najbliższej. Trauma i uczucia żałoby oraz poczucie straty i osamotnienia stanowią typową reakcję po śmierci osoby najbliższej, stąd z uwagi na podobieństwo przeżyć należy uwzględniać pomocniczo także kwoty zasądzone w podobnych sprawach. Jakkolwiek subiektywny charakter krzywdy powoduje, że przydatność kierowania się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia sumami zasądzonymi z tego tytułu w innych sprawach jest ograniczona, niemniej nie jest ona oczywiście zupełnie pozbawiona znaczenia, albowiem pozwala ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 40, z dnia 5 czerwca 2014 r. I PK 304/13 LEX nr 1738475 i z dnia 17 grudnia 2020 r. III CSK 149/18 LEX nr 3105671).

Sąd Najwyższy w wyroku z 27 czerwca 2014 r., V CSK 445/13 LEX nr 1504588 za odpowiednią sumę zadośćuczynienia dla matki uznał 130.000 zł. W wyroku z dnia 15 maja 2015 r., V CSK 493/14 oraz w wyroku z dnia 7 kwietnia 2017 r. V CSK 448/16 LEX nr 2305923 Sąd Najwyższy podzielił stanowisko Sądu drugiej instancji, że odpowiednie zadośćuczynienie dla powódki, która utraciła matkę to kwota 100.000 zł. Dla małżonka i małoletniego dziecka w podobnych sprawach zasądzone są nieco wyższe kwoty 120.000 zł -160.000 zł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2020 r. I CSK 153/19 LEX nr 3080553 i z dnia 23 czerwca 2022 r. II CSKP 731/22 LEX nr 3455685 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 września 2020 r. V ACa 328/20 LEX nr 3102185). Zauważyć jednak też trzeba, że powodowie w chwili zdarzenia byli małoletni, a przy stracie rodzica przez małe dziecko zasądzone były także kwoty przekraczające 200.000 zł (por. Wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11 LEX nr 1212823 i z dnia 23 marca 2022 r. II PSKP 96/21 LEX nr 3423491). Dla określenia właściwej w danym przypadku wysokości zadośćuczynienia znaczenie mają przede wszystkim: stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego, wiek uprawnionego, intensywność więzi między nim a zmarłym, skala bólu i cierpienia przeżywanych przez uprawnionego, stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14 LEX nr 1745796).

Uwzględniając wskazane kryteria, w tym także ból i cierpienie synów w związku z utratą osoby dla nich najbliższej, wpływ traumatycznych przeżyć na dalsze życie powodów, w tym podnoszony w apelacji powodów fakt, że utracili oni w bardzo młodym wieku wsparcie matki (co przełożyło się także na ich obniżenie motywacji w nauce), zadośćuczynienie zasądzone na rzecz powodów nie może być uznane za rażąco wygórowane. Uwzględnienie więc w ramach uszczerbku niemajątkowego także okoliczności powoływanych przez powodów w apelacji z jednej strony czyni niezasadną apelację pozwaną, z drugiej nie może zmienić rozstrzygnięcia w zakresie odszkodowania.

Sąd Apelacyjny oczywiście nie kwestionuje, że przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie może rekompensować często nieuchwytnie lub trudne do wyliczenia szkody majątkowe, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej, jednak uwzględnienie takiego żądania musi łączyć się z wykazaniem porównania hipotetycznej sytuacji ekonomicznej powodów jaka byłaby ich udziałem gdyby matka żyła, w stosunku do tej jaka istnieje na skutek zdarzenia szkodowego. Powodowie powinni więc wykazać w jaki sposób śmierć osoby bliskiej przełożyła się w pogorszenie ich sytuacji życiowej ale w wymiarze majątkowym. Niewątpliwie przed wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. (oraz przed ukształtowaniem się linii orzecznictwa dopuszczającego zastosowanie przepisów o ochronie dóbr osobistych do zdarzeń zaistniałych przed dniem 3 sierpnia 2008), w judykaturze funkcjonowała rozszerzająca wykładnia art. 446 § 3 k.c. przyjmująca, że zakres znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny osoby zmarłej, o którym jest mowa w tym przepisie, obejmuje także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych (por. wyroki z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/2000, z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/2003, z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 459/2006, z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/2007, z dnia 16 października 2008 r., III CSK 143/08, z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, z

dnia 25 lutego 2004r., II CK 17/03., oraz z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 113/08). Obecnie jednak odszkodowanie na podstawie art. 446 § 3 k.c. zawężone jest jedynie do szkód majątkowych (choć szeroko ujmowanych)- por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r. II CSK 594/14 LEX nr 1801545. Wystąpienie zaburzeń rozwojowych powodów będących skutkiem przedwczesnej śmierci matki, utrata osoby pełniącej szczególną rolę wychowawczą, stopień w jaki pokrzywdzeni nie mogli się odnaleźć w nowej rzeczywistości i nie mieli zdolności do zaakceptowania tej sytuacji, wiek pokrzywdzonych, utrata stabilizacji, poczucia bezpieczeństwa, obniżenie aktywności szkolnej to uszczerbek o charakterze niemajątkowym uwzględniany w ramach zadośćuczynienia. Jeżeli nie zostanie wykazany wpływ tych przeżyć na stan majątkowy pokrzywdzonego to podstawą rekompensaty jest art. 446 § 4 k.c. lub art. 448k.c. w zw. z art. 24 k.c. a nie art. 446§3 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2015r. sygn. akt III CSK 173/14 LEX nr 1745796).

Brak jest w tym przypadku w stanie faktycznym danych wskazujących, że synowie mogli liczyć na istotną pomoc matki w stopniu, który odpowiadałby odpłatnym korepetyjom. Często natomiast pomoc matki ma odpowiedni wymiar ekonomiczny poprzez pomoc o charakterze domowym (np. prawnie, sprzątanie itp.). Apelacja jednak nie wskazuje jakie dowody mają wskazywać, że utrata takiej pomocy powodowała szkodę przewyższającą kwotę wypłaconą przez stronę pozwaną w postępowaniu likwidacyjnym tytułem odszkodowania. Ustalenia bowiem wskazują, że po śmierci matki w gospodarstwie domowym powodowie nadal otrzymywali pomoc członków rodziny tj. matki i siostry R. R. (1) otrzymali też wsparcie psychologiczne.

Apelujący nie wskazują też jakie fakty mogą prowadzić do wniosku o wysokim prawdopodobieństwie wyboru przez powodów szkoły słynącej z wysokiego poziomu nauczania i osiągania wyników na poziomie gwarantującym wysokie zarobki. Z twierdzeń R. R. (1) wynika, że M. R. (1) nie poszedł on do rolniczej szkoły a poszedł do budowlanki. Doświadczenie zaś życiowe wskazuje, że płace w budownictwie są wyższe niż w rolnictwie. Ponadto zeznania R. R. (1)wskazują, że M. pracuje w jego gospodarstwie rolnym. Przepis art. 446 § 3 k.c., który dotyczy znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, nie został więc naruszony.

Nie jest także zasadny postawiony przez powodów zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny jednak nie kwestionuje, że w sytuacji gdy występuje współuczestnictwo formalne, w istocie jest to zbiór kilku spraw, połączonych pragmatycznym dążeniem do wspólnego rozstrzygnięcia. Taka konstrukcja nakazuje rozstrzygać odrębnie o kosztach procesu należnych każdemu ze współuczestników. Trzeba jednak podkreślić, że w tym przypadku powodowie byli przegrywającymi w większym stopniu. Ponadto jeżeli przegrywającą jest strona powodowa, po której występuje kilka osób, koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej reprezentowanej przez radcę prawnego powinny zostać obniżone albowiem nakład pracy pełnomocnika reprezentującego współuczestników formalnych wiąże się z mniejszym nakładem pracy w porównaniu do kilku osobnych procesów. Okoliczność ta powinna być również uwzględniona przy ustaleniu wynagrodzenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2015 r. III CZP 29/15 OSNC 2016/6/69). Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego na podstawie art. art. 100 k.p.c. podlega dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r. V CZ 90/10 i z dnia 6 czerwca 2012 r. IV CZ 4/12). Rozstrzygając więc w tym przypadku o kosztach procesu między stronami, Sąd pierwszej instancji nie naruszył zasad słuszności w sposób pozwalający na modyfikację wyroku w tej części.

Mając powyższe na uwadze orzeczono o oddaleniu apelacji obu stron na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 374 k.p.c. Orzeczenie wydano w składzie trzyosobowym wobec zarządzenia Prezesa tut. Sądu z dnia 8 maja 2023r. (k.391).

Koszty postępowania apelacyjnego pomiędzy stronami wzajemnie zniesiono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powodowie są przegrywającymi w zakresie ich apelacji a wygrywającymi w zakresie apelacji przeciwnika. Powódka wprawdzie jest stroną wygrywającą postępowanie apelacyjne, jednak także i w tym przypadku należało koszty znieść wzajemnie na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. albowiem wynik postępowania apelacyjnego zależał w odniesieniu do K. G. od uznania Sądu a ponadto rzeczywiście matematyczny sposób wyliczenia przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dawał pozwanej asumpt do zaskarżenia orzeczenia, stąd zasady słuszności nie pozwalały na inny sposób rozliczenia kosztów postępowania apelacyjnego.